

Chleb dożynkowy gospodarzowi święta plonów wręczyli Justyna i Daniel Żokowie. Prowadzą wspólnie gospodarstwo rolne o powierzchni 25 ha, z czego 14 ha to grunty własne, a 11 ha dzierżawione. Gospodarstwo przejęli po rodzicach w 2009r. Daniel Żok jest absolwentem Technikum Rolniczego oraz Technikum Agrobiznesu. Głównym kierunkiem gospodarstwa jest produkcja zwierzęca (trzody chlewnej). Hodowla prowadzona jest w cyklu otwartym w oparciu o nowe technologie. Rocznie sprzedawanych jest 800 prosiąt. W gospodarstwie umiejscowiona jest odchownia dla prosiąt oraz porodówka na 9 stanowisk. W planach jest również hodowla w cyklu zamkniętym. Cała produkcja roślinna, głównie zboża, stanowi bazę paszową dla posiadanego inwentarza. Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane i systematycznie zaopatrywane w nowoczesne maszyny i sprzęt rolniczy. Zostały one pozyskane z programów unijnych, tj. „Premia dla młodego rolnika”, „Modernizacja gospodarstw rolnych”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” i należą do nich m.in.: 5 ciągników, 4 przyczepy, 2 rozrzutniki, opryskiwacz, agregat uprawowo-siewny, agregat podorywkowy, prasa zwijająca, rozsiewacz nawozów, pług zagonowy, beczkowóz. Od bieżącego roku Daniel Żok prowadzi działalność gospodarczą, dotyczącą wynajmu i dzierżawy maszyn i urządzeń rolniczych.

Gminne Dożynki



GOŚCIESZYN 2013



Andrzej Straburzyński:

Jestem bardzo zadowolony z mojego roweru. Przez te 62 dni podróży były drobne defekty, ale został należycie przygotowany. Powiem szczerze, że często mylono mnie z Olsztynem, niektórzy w ogóle nie wiedzieli, że Wolsztyn istnieje, ale to właśnie tym rozdawałem swoje materiały promocyjne. Miałem duże szczęście, w tym roku lato było idealne na takie podróże. Właściwie to był tylko taki jeden dzień, że naprawdę musiałem się zatrzymać, ale tak to mknąłem cały czas do przodu. Na początku nocowałem na polach namiotowych, no a później musiałem na dziko gdzieś pod drzewami. Nie bałem się, jeżeli to było blisko zabudowań i było słychać psy. Ogólnie rzecz biorąc ludzie witali mnie życzliwie, na wschodzie bardzo zwracali uwagę na naszą białą-czerwoną flagę. Trasa: Wolsztyn, Gniezno, Szczecin, Świnoujście, Hel, Kaszuby, Malbork, Giżycko, Białowieża, Jasło, Zakopane, Cieszyn, Kłodzko, Wrocław, Jelenia Góra, Zielona Góra. Całą podróż była dokumentowana na Facebooku, miałem wielu kibiców z naszego miasta, za co z całego serca dziękuję. Jeżeli kiedyś wybiorę się jeszcze na rower, to na pewno nie dookoła Polski, niestety, ta infrastruktura drogowa w niektórych częściach kraju nie jest doskonała. Średnio pokonywałem 80 kilometrów dziennie, a bywało i po 130. Bardzo dziękuję burmistrzowi za pomoc. Sam poprosiłem go o takie symboliczne wsparcie, czyli o otwarcie mojej podróży i zamknięcie tu na dożynkach w Gościeszynie. Jednak Burmistrz ufundował mi kilka koszulek i mnóstwo materiałów promocyjnych do rozdania. Cały plan zrealizowałem.

